

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 22 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 51 (1352)

Listonosz wiejski - siewcą kultury na wsi

Obrady 1-go zjazdu listonoszów wiejskich Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi



Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi
tow. Stefan Klimaszewski

Pierwszy w Polsce Okręgowy Zjazd Listonoszy Wiejskich, odbyty w dniu wczorajszym w Łodzi, był świadectwem przemian społeczno-politycznych, jakie dokonały się już w naszym kraju, a jednocześnie wyrazem odbywającej się obecnie rewolucji kulturalnej, w której wielką rolę przypadła w udziale Poczcie, a przede wszystkim listonoszom wiejskim. Przebieg wczorajszych obrad wykazał, że listonosze wiejscy rozumieją ciągnące na nich obowiązki, że dołożą wszelkich sił, aby przyczynić się do skieroowania naszej wsi na nową drogę pełnej realizacji socjalizmu w naszym kraju.

Już we wczesnych godzinach rannych uczestnicy Zjazdu, przybyli z całego województwa, zgromadzili się na punkcie zbornym przy Al. Kościuszki, skąd po uformowaniu pochodu udali się na grób Nieznanego Żołnierza w celu złożenia wieńca.

Obrady odbywały się w gmachu Centralnej Szkoły PZPR. Otwarcia ich dokonał dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, tow. Klimaszewski. W przemówieniu swym podkreślił on historycz-

ciągnąć wzywać, trzeba ją uświadomić w duchu dzisiejszej rzeczywistości. Na tym właśnie polega rola listonoszy wiejskich. Pamiętajcie — zakończył swe przemówienie tow. Klimaszewski — że pracujecie dla swych braci robotników i chłopów, pracujecie dla Polski Socjalistycznej.

Za stołem prezydijskim zasiadli przewodnicy pracy spośród listonoszy wiejskich — tow. tow. Sobkowiak z Krotoszyna — przybyły na zjazd z dyrekcji poznańskiej, Ładyński z Płocka — przedstawiciel dyrekcji warszawskiej, Bierzyński z Wartkowie, Szajnda ze Zgierza i Sakura z Wadłewa, oraz przedstawiciele Ministerstwa Poczty i Telegrafów, partii politycz-

no pełne, listonosz stał poza tym problemem. W miarę utrwalania się władzy ludowej w Polsce coraz bardziej przenika wszystkich myśl, że nie ma pełnej kultury bez odpowiedniej łączności wsi z miastem. Ale listonosze są nie tylko nosicielami korespondencji. Należy ich traktować jako przedłużenie pracy pisarza i dziennikarza, jako czynnik niezbędny na odcinku kultury. Nie zawiedziecie — mówił tow. Herbst — nadziei, po kładanych w was przez klasę robotniczą, Rząd i tych wszystkich, którym leży na sercu dobro polskiego słowa drukowanego.

Po serdecznie przyjętym przez Zjazd przemówieniu tow. Herbst, witał zebranych

dzień wczorajszy był świadectwem wielkiego zaszczytu, jaki spotyka w Polsce Ludowej listonosza wiejskiego, do którego pracy przywiązuje się tak wielkie znaczenie.

Będziemy się starać, by nowe pismo dla wsi „Gromada” dotarło do każdego domu pracującego chłopca na wsi. Rok 1949 będzie szlachetnym bojem o zdobycie nowych milionów czytelników prasy partyjnej na wsi. W ten sposób przyczynimy się do realizacji socjalizmu w naszym kraju.

W imieniu dyrekcji warszawskiej pozdrowił Zjazd przewodnik pracy tow. Łapiński z Płocka, życząc zebrany jak najlepszych wyników we współzawodnictwie pracy dla dobra mas pracujących.

W dalszym ciągu obrad referat na temat „Listonosz — nosiciel kultury na wsi” wygłosił przez łódzkiego oddziału Związku Dziennikarzy R. P. i redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”, tow. Uzdziński, przekazując na wstępie pozdrowienia od pracowników pióra — dziennikarzy, publicystów i literatów.

Stoimy obecnie w obliczu nowych zadań, jakie wysunął Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rząd Ludowy — wobec historycznych zadań przeobrażenia naszego ustroju na ustroj socjalistyczny, w którym cały naród będzie korzystał w pełni z dóbr kulturalnych i materialnych.

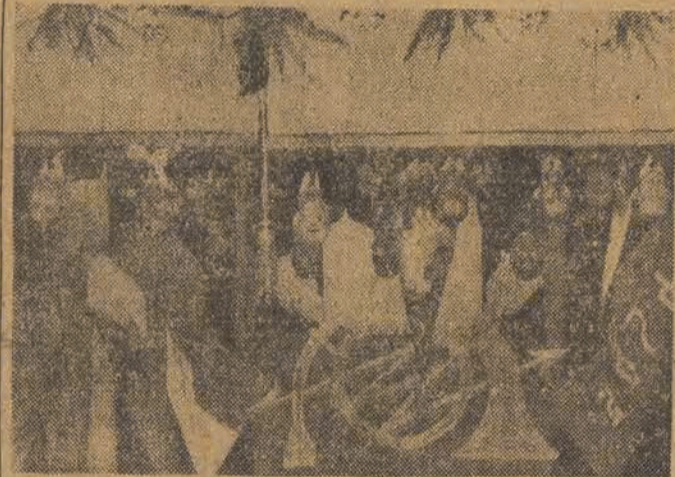
Poza olbrzymią pracą w dziedzinie gospodarczej, obok przebudowy gospodarczej wsi czeka nas jednocześnie inne wielkie zadanie — zlikwidować zacofanie kulturalne na wsi, dokonać rewolucji kulturalnej. Wiedza i kultura były dotąd przywilejem klasy posiadającej — dziś chcemy, aby posiadał ją każdy robotnik i chłop. Chcemy, by z książki, gazety, kina, teatru i wiedzy korzystali wszyscy ludzie, a więc i pracujące chłopstwo.

Dlatego też Państwo nasze i Partia przywiązują tak wielkie znaczenie do roli listonoszy wiejskich, którzy są posłańcami naszej kultury w gromadach wiejskich. W najbliższym czasie wyjdzie „Gromada” — interesujące dla każdego na wsi pismo. Będzie ono posiadało wielkie znaczenie w kształtowaniu świadomości mas chłopskich i dlatego musi zawędrować pod każdą wiejską strzechę.

Zadaniem ludzi pióra jest dostarczyć jak najlepszą prasę i jak najlepsze książki dla wsi. Zadaniem listonoszy wiejskich jest przenieść to do każdej gromady.

Okrzykiem na cześć listonosza wiejskiego, nosiciela kultury w najszersze masy na

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)



Prezydium Zjazdu

nych, związków zawodowych, instytucji wydawniczych i pras.

Jako pierwszy, przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczty i Telegrafów w Łodzi, tow. Wysokiński.

Tow. Wysokiński apelował do zebranych, aby byli wzorem dla innych pracowników pocztowych, aby nawiązując

w imieniu Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczty i Telegrafów tow. Brzeski.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Przybył-Stalski.

— Naszym zadaniem jest — powiedział tow. Przybył-Stalski — usunąć wielowiekowe zacofanie naszego kraju, szczególnie na wsi — naszym zadaniem jest budować nowe życie na wsi. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu PZPR tow. Przybył-Stalski życzy zebrany, aby w swej pracy nabrali nowego rozmachu, aby byli budowniczymi Polski Socjalistycznej.

Kolejne przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel władz wojewódzkich Stronnictwa Ludowego ob. Lorek, Stronnictwa Demokratycznego — ob. Szczepaniak, Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” — ob. Kukulak, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — tow. Spychała, przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża — ob. Grzegorzak.

Na trybunie weszli przewodnicy pracy — goście z sąsiednich dyrekcji. Tow. Sobkowiak z Krotoszyna (dyrekcja poznańska) mówił, że



Składanie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

nie znaczenie pierwszego w dziejach Polski Zjazdu Listonoszy. Polska Poczta — podkreślił tow. Klimaszewski — nie jest dziś tak, jak za sanacyjnych czasów przedsiębiorstwem, obliczonym na zysk. Poczta spełnia obecnie nie tylko zaszczepną funkcję łączności, nieodzowną dla normalnego funkcjonowania życia gospodarczego, społecznego i politycznego, jest ona jednocześnie siewcą kultury, a nosicielami tej kultury są w znacznym stopniu właśnie listonosze wiejscy.

Dokonane w naszym kraju reformy ustrojowe — mówił w dalszym ciągu tow. Klimaszewski — wymierzyły sprawiedliwość społeczną ludowi pracującemu miast i wsi. Rząd robotniczo-chłopski czyni wszystko, aby zbliżyć wieś do miasta, do najważniejszych ośrodków życia kulturalnego. Właśc

serdeczny i życzliwy stosunek z ludnością wiejską byli jednym z ogniw sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu Ministra Poczty i Telegrafów powitał zebranych ob. naczelnik Zbożykowski, podkreślając, że kraj nasz wkrocza na drogę do socjalizmu i że obowiązkiem listonoszy wiejskich jest powiązać wszystkie ośrodki wiejskie z ogniskami kultury.

Serdeczne pozdrowienia od Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, przekazał zebrany tow. dyr. Herbst, który nawiązując do rewolucyjnej tradycji robotniczej Łodzi wskazał na symboliczne znaczenie zjazdu, odbywającego obrad w gmachu dawnego niemieckiego gimnazjum, które był kuznią wroga dla narodu polskiego na naszym terenie działalności. Dotąd zagadnienie szerzenia kultury nie by-



Na sali obrad



Amerykanizacja Japonii postępuje szybko naprzód: w kraju tym już 5 milionów ludzi pozostaje bez pracy

Kłamstwa i prowokacje prasy i radia zachodnich stref Berlina

BERLIN (PAP). — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech kategorycznie zaprzeczyło rozpowszechnianym ostatnio przez prasę i radio zachodnich sektorów Berlina kłamliwym doniesieniom, jakoby w radzieckiej strefie okupacji Niemiec zamierzano przeprowadzić drugą reformę walutową.

Biuro Informacyjne zostało upoważnione do stwierdzenia, że nie istniał i nie istnieje jakikolwiek zamiar przeprowadzenia nowej reformy walutowej w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Prasa i radio berlińskie — głosi komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego — rozpowszechniają powyższe kłamliwe i prowokacyjne pogłoski, aby zdeorganizować życie

Bazy amerykańskie w Grenlandii?

KOPENHAGA (PAP). Dziennik „Kristelig Dagblad” cytując depeszę agencji United Press donosi, że między ambasadą duńską w Waszyngtonie a władzami amerykańskimi toczą się obecnie rokowania na temat zawarcia długoterminowego układu w sprawie przekazania Stanom Zjednoczonym baz w Grenlandii.

Rozłam wśród norweskich socjalistów

Wpływowa grupa partii zwalcza plany rządu, dotyczące przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego

Bruksela (PAP). Organ belgijskich sfer wojskowych „La Nation Belge”, w korespondencji z Oslo, zwraca uwagę na rozłam, jaki zarysował się w Norweskiej Partii Socjalistycznej na tle ew. przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

„La Nation Belge” donosi, że grupa Pedersena posiada poważne wpływy w socjalistycznych spółdzielniach spożywczych i rolnych, przeciwdziałających się współpracy Norweskiej Partii Socjalistycznej ze stronnictwami prawicowymi.

1 milion 100 tysięcy bezrobotnych w Bizonii

BERLIN (PAP). — Rada Administracyjna we Frankfurcie nad Menem opublikowała sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Bizonii. Sprawozdanie stwierdza, że gospodarka Niemiec Zachodnich chrli się ku upadkowi. Liczba bezrobotnych stale wzrasta. W połowie lutego b. r. w Niemczech Zachodnich było milion sto tysięcy bezrobotnych. W samej Bawarii ostatnio zwinęto 120 przedsiębiorstw.

Robotnicy-żołnierzom

Dar zakłogi Państwowej Odlewni dla Batalionu Akademickiego

W dniu wczorajszym o godzinie 18-tej w „Domu Żołnierza” odbyła się uroczystość wręczenia emblematu — godła państwowego wykonanego przez robotników Państwowej Odlewni (dawn. Ferrum), Batalionowi Akademickiemu.

Uroczystość zagrał por. Rudy, po czym nastąpiło wręczenie godła. Po odśpiewaniu „Międzynarodówki” przemówił ppor. Celejowski, dziękując w imieniu batalionu robotnikom za ich dar.

Następnie odbyła się akademia poświęcona 31-szej rocznicy Armii Radzieckiej, na którą złożyli się: referat wygłoszony przez ppor. Niklewskiego na temat historii i znaczenia Armii Radzieckiej, gwarantki pokoju — oraz część artystyczna w wykonaniu zespołu artystycznego Batalionu Akademickiego, oraz kwintetu rewersów, PZPB Nr 17.

Na zakończenie uroczystości wyświetlano filmy: „Moje Uniwersytety” i „Koncert Młodych”.

Tydzień

polsko-czechosłowacki

PRAGA (PAP). — W ramach „Tygodnia Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej”, odbędzie się w Pradze w dniu 10 marca br. wielka manifestacja publiczna, na której wygłoszą przemówienia członkowie rządu, oraz przedstawiciele społeczeństwa czechosłowackiego.

We wszystkich dzielnicach Pragi zorganizowane będą stacjami Rady Miejskiej akademie i zebrania, poświęcone 2-jej rocznicy podpisania umów czechosłowacko-polskiej.

W „Tygodniu Przyjaźni” urządzona zostanie na obszarze całej Republiki Czechosłowackiej zbiórka pieniężna na odbudowę Warszawy.

Wystawa polska w Brukseli

Bruksela (PAP). Belgijski minister oświaty Kamil Huysmans dokonał otwarcia wystawy polskiej sztuki ludowej w Brukseli.

Deputowany socjalistyczny Ludwik Pierard przywitał po stronie R. P. w Brukseli Aleksandra Krajewskiego i licznie zgromadzoną publiczność przed mówieniem, w którym oświadczył, że wystawa polska jest dla Brukseli rewelacją artystyczną.

Listonosz wiejski-siewcą kultury na wsi

Obrady pierwszego zjazdu listonoszów wiejskich Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi (dokończenie ze str. 1-ej)

rodu polskiego, zakończył tow. Uzdański swój referat.

Następny referat o udziale listonosza wiejskiego w akcji rozpowszechniania czytelnictwa na wsi wygłosił tow. Klimek, kierownik Oddziału Organizacyjnego łódzkiej dystrykcji.

„Mamy ambitne plany — przybliżenie wsi do ośrodków kulturalnych, czynny udział w upowszechnianiu kultury, udostępnienie wsi słowa drukowanego, udział w walce o podnoszenie oświaty — i wierzymy, że wykonamy te plany, które stanowiące będą o tym, jak daleko pójdzie naprzód wieś polska w pochodzie do kultury” — stwierdził tow. Klimek.

Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Komitetu Upowszechniania Książki ob. Rogoziński, mówiąc szczególnie o akcji upowszechniania książki na wsi.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali listonosze z różnych krańców województwa.

Ob. Kołodziejczyk z Ostrowów (obwód kutno) mówił o wielkim znaczeniu Zjazdu, który przyczyni się do jeszcze większego udziału listonoszów wiejskich w upowszechnianiu kultury w Polsce.

Dalsi dyskutanci tow. tow. Osmólski (obwód sieradzki), Cykut (Końskie), Józefowski (Wieluń) i Kołodziejczyk (Wieluń) mówili o trudnościach, na jakie napotyka listonosze wiejscy przy pracy i o sposobach ich zwalczania. Tow. Kamiński z obwodu rawsko-mazowieckiego zwrócił uwagę na rolę „Gromady”, która będzie nową bronią w walce klasowej na wsi.

W podobny sposób wypowiedzieli się pozostali mówcy — tow. Michałowski (obwód łęczycki), Kiepułski (Wieluń), Krawczyk (Wieluń). O nowej roli listonosza mówił szczególnie tow. Stabiński z obwodu piotrkowskiego.

Jako ostatni przemawiał tow. Fryta z obwodu wieluńskiego, podkreślając, że listonosze wykonują ciężką na nich obowiązki.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. tow.: dyrektor Herbst, redaktor Uzdański i przedstawiciel Ministerstwa Poczty i Telegrafów — radca Piotrowski. Dyskusja — zda-

niem ich — dostarczyła wiele ciekawego materiału i przyczyniła się do tego, aby bolączki, poruszone przez dyskutantów, zostały zlikwidowane. Tow. Uzdański podkreślił, że listonosze powinni kontynuować kontakt, jaki w dniu wczorajszym nawiązali z przedstawicielami prasy. Będzie to z pożytkiem dla rozwoju czytelnictwa na wsi.

Na zakończenie obrad Zjazd uchwalił wystosowanie depeszy do Komitetu Centralnego PZPR, Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Poczty i Telegrafów oraz do Ministra Poczty i Telegrafów.

W uchwalonej jednomyslnie rezolucji czytamy:

REZOLUCJA

Uczestnicy I Okręgowego Zjazdu Listonoszów Wiejskich w Łodzi zgromadzeni w dniu 20 lutego 1949 roku po wysłuchaniu referatów na temat znaczenia, roli i zadań Listonosza Wiejskiego w rozpowszechnianiu prasy i książki na wsi, stwierdzają i uchwalają co następuje:

1) Masowe rozpowszechnianie demokratycznej prasy i książki wśród ludności wiejskiej prowadzi do podniesienia oświaty i kultury wsi, rozwija myśl postępo-

wą i przyspiesza cementowanie się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

2) Uświadomienie ludności wiejskiej przez gazetę i książkę, którą doręcza Listonosz Wiejski, kładzie trwałe fundamenty dla budowy silnej gospodarki i politycznie Polski Ludowej, dla budowy podstaw wyższego ustroju Polski Socjalistycznej.

3) My, Listonosze Wiejscy, rozumiejąc w pełni ciężką na nas zadania i obowiązki przyzeczamy sobie, że dołożymy wszystkich naszych sił i starań, by zjednać jak największą ilość prenumeratorów na wsi dla demokratycznej prasy i książki i wykonać z nadwyżką zaplanowaną na rok 1949 pracę. Starać się będzie my o wzięcie jak najaktywniejszego udziału w współzawodnictwie pracy stanowicym jedyną słuszną drogę dla osiągnięcia dobrobytu całego Narodu Polskiego.

WRĘCZENIE NAGRÓD

W drugiej części Zjazdu na stał się uroczyste wręczenie nagród listonoszom-przedownikom pracy.

Józef Matusiak ze Zdunskiej Woli obwodu pocztowego Sieradza otrzymał radio

— nagrodę, ufundowaną przez Redakcję „Głosu Robotniczego”, Stanisław Strzelczyk z Radoszyc obwodu Końskie i Antoni Balczyński z obwodu Kutno 1 otrzymali rowery, przekazane przez Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi, Antoni Bierzyński z Wartkowic obwód łęczycki otrzymał 10.000 zł, Stanisław Saktura z Wadłewa obwód piotrkowski — 5.000 zł oraz Zdzisław Napórkowski ze Złakowa Kościelnego obwód łowicki — 5.000 zł od Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Łodzi, Remigiusz Fryta otrzymał 10.000 zł od Związku Zawodowego Pocztovcw, Bolesław Wasilewski z Rawy Mazowieckiej, Stefan Tokow z Lubania nad Pilicą, Władysław Szajda ze Zgierz, Kazimierz Rybiak z Skórkowic, Kazimierz Raciorek z Grabowa koło Łęczycy, Marian Karolak z Ostrowów koło Kutna, Henryk Sykula ze Stomperkowa, Józef Wilk z Kłomnic, Leon Drabik z Rokocin, Feliks Szumnieki z Sieradza, Roman Barański ze Słupi koło Skierzwie, Jan Bombas z Zapole, Jan Pisarkiewicz z Łęczycy, Stefan Korgul z Silińca, Idzi Cichosz z Rzańni i Stanisław Braćk otrzymali ufundowane przez R. S. W. „Prasa” nagrody w postaci materiałów włókienniczych.

Zżycio Partii

UWAGA! Prelegenci Dzielnic Staromiejskiej!

Dnia 21-go o godzinie 17-ej odbędzie się odprawa prelegentów.

UWAGA! Uczestnicy grup semiskolarniczych

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury zawiadamia, że wykład na temat „Marksizm — teoria socjalizmu naukowego” zostaje przełożony na dzień 27 lutego br. na godz. 11.00 rano w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego PZPR.

UWAGA! Członkowie Koła Gastro-nomików!

Dnia dn. 21-go o godzinie 9 rano w sali Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 53 odbędzie się zebranie koła.

UWAGA! Kolporterzy podstawowych organizacji partyjnych dzielnic Śródmieście!

Dnia dn. 21 bm. o godz. 17 odbędzie się odprawa na której winni być obecni również kolporterzy Zarządu Miejskiego.

W dniu 21 bm. o godz. 17-ej odbędzie się odprawa Aktywu Kółcego Dzielnicy Staromiejskiej przy ul. Południowej Nr 11.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA! Korespondenci Głosu Robotniczego i redaktorzy gazetek ściennej

Dzielnic Górnej-Prawy

W środę, dn. 23 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy Górnej-Prawy ul. Czerwona 3 odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennej.

POCZTOWCY NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY
Ogólna suma uzyskana z potrąceń dobrowolnych składek z uposażeń pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych Okręgu Łódzkiego na rzecz „Odbudowy Warszawy” w okresie od 1 maja 1948 roku do 31 grudnia 1948 r. wyniosła 577.095 złotych.
Suma ta została przekazana na rachunek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi

Dyzury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

- Piotrkowska 165 — Chęć-Głuchowska, Narutowicza 6 — Głowicki, Rzgowska 147 — Kowalski, Śródmiejska 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanińska, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Radio

Poniedziałek, 21 lutego 1949 r.
Godz. 11.40 „Uczymy się śpiewać” — audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.10 przerwa, 14.40 Muzyka obładowa, 15.05 (E) „Najstarszy artysta” (płyty), 15.30 „Halo młodzi fizycy” — pogadanka dla dzieci, 15.45 Muzyka popularna, 16.00 dziennik, 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych”, 16.50 „Utworzenie Komisji Elektryfikacyjnej w ZSRR”, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.40 Muzyka poważna, 17.50 „W 109 rocznicę śmierci Augusta Hebla”, 18.00 Muzyka francuska, 18.35 „Stare i nowe”, 18.55 Koncert popularny, 19.40 „Wszelchnia Radiowa”, 20.00 Dziennik, 20.45 Muzyka z płyt, 21.15 Audycja z cyklu: „Od Montuski do Stawkowski”, 21.30 „Miasteczko na dion” Jana Drdy — montaż literacki, 22.00 „Od melodii do melodii”, 22.45 (E) Koncert żywych (cz. D), 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna, 23.50 Program S. na jutro, 24.00 Koncert żywych.

W trzecią rocznicę powstania ORMO

Uroczysta akademie w Domu Kultury Milicjanta w Łodzi

Trzecia rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, była nader uroczystą święconą przez łódzką organizację ORMO

współ z całym łódzkim społeczeństwem. Widownia teatru Domu Milicjanta ledwo pomieściła liczne rzesze ORMOWców i przybyłych gości — ludzi pracy. Przy stole przewodniczącym zasiadł: II sekretarz Łódzkiego Komitetu, tow. Duniak, który w treściwym skrócie przedstawił obraz sytuacji, w jakiej toczyło się życie w naszym państwie od chwili wyzwolenia aż po dobie obecną, wskazał na pokonane trudności w każdej dziedzinie, na podjęty przez cały proletariatski polski wysiłek, który stał się podkładem pod budowę Socjalizmu w Polsce. Wskazując na piękne osiągnięcia w pracy ORMOW, tow. Duniak wyraził pewność, że i na przyszłość ORMO wraz z całą klasą robotniczą nie ustanie w pochodzie do Socjalizmu.

Przemawiając w imieniu społeczeństwa łódzkiego, tow. Andrzejak stwierdził, że Łódź czerwona uważa dzień

święta ORMO za swoje święto. ORMOWcy bowiem są synami klasy robotniczej, a na posterunku, na który powołani zostali przez tę klasę robotniczą — wywiązała się należycie.

Sprawozdanie z działalności łódzkiej organizacji ORMO złożył tow. kom. Witeczak, dając wyraz zadowolenia, że na każdym odcinku powierzonej pracy, ORMOWcy wykazali się zrozumieniem swoich zadań i, że praca ich zasługuje na uznanie.

Komendant Miasta, tow. Strzelczyk podsumował wyniki pracy ORMOW, uznając je jako wysoce dodatnie. Wesoł z Milicją Obywatelską, ORMO podjęła obowiązek ochrony i czuwania nad bezpieczeństwem miasta.

„Możemy zapewnić Partię i całe społeczeństwo — stwierdził tow. Strzelczyk — że szeregi ORMO stale będą się powiększały, przygotowane do nowych zadań, jakie stawia przed nami historia”.

W dniu 18 lutego 1949 roku, zmarła na skutek tragicznego wypadku

tow. Anna Popielska

ur. 2. XI. 1922 r.
Inspektor Wojewódzkiej Rady Narodowej, aktywna działaczka społeczna pracująca od chwili Wyzwolenia na polu utrwalenia władzy ludowej w Polsce.

W Zmarłej tracimy nieugiętego bojownika o sprawiedliwość społeczną.

PREZYDIUM
WOJ. RADY NARODOWEJ
W ŁODZI

W. Ażaw

Daleko od Moskwy

63

Dzień chylił się ku końcowi. Wszyscy szybko rozszli się do swoich gabinetów. Kowszowa dogonił w korytarzu już ubrany Załkind:

— Pojedźmy do Tierochowa. Czy zapomniałeś żeśmy się umówili. Nie patrz tak żałośnie na zegar, potem odrobisz...

Maszyna mknęła po drodze, jak gdyby po dnie rowu pomiędzy wysokimi ścianami zwałów śnieżnych. Trzymając dużymi rękawicami kierownicę i wpatrując się poprzez zamazane szkło Załkind od czasu do czasu przyglądał się siedzącemu obok inżynierowi.

— Jeszcze raz powtarzam: dzisiaj jest wspaniały dzień towarzyszu Alosza. Beridze zrobił mi po prostu prezent dzisiaj. Szczególną dumę poczułem za niego. Czytam ankietę i myślę: wspaniałych ludzi wychowała władza sowiecka! Mnóstwo mistrzów, znawców rzeczy i pod względem ideologicznym, pod względem wewnętrznej treści stworzyła zupełnie nowych ludzi. Obecnie Niemcy niszczą wszystko, co jest żywe i cenne na naszych ziemiach. Ale nastanie koniec wojny... Przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie odbudować to co zostało zniszczone. My to uczynimy szybko i lepiej niżeli przedtem!

Dlaczego? Dlatego, że posiadamy dziesiątki i setki tysięcy oddanych Stalinowi mistrzów, fachowców, bardzo wielu takich, jak Beridze posiadających doświadczenie i wiedzę. Słusznie czy nie Alosza?

— Tak — zgodził się Kowszow. Ja też o tym myślałem ale inaczej.

— A jak? Załkind nie mógł oderwać spojrzenia od drogi.

— My młodzi ludzie, którzy zostaliśmy wychowani przez władze radzieckie musimy stawiać wobec siebie wysokie wymagania.

— Jakże? Czy w tym sensie, że zdajemy sobie sprawę z naszego obowiązku?

— Nie, wszak to jest samo przez siebie zrozumiałe, że u podstawy wszystkiego leży wierność Ojczyźnie, partii oraz gotowość ofiarowania nawet życia, jeśli tego wymaga obowiązek. Ale ja mam na myśli zupełnie co innego. Żaden młody obywatel radziecki lat około trzydziestu nie ma prawa być niedouczonej. Musi opowiadać dokładnie ten fach albo też specjalność, którą sobie obrał! U nas wyrosło tysiące prawdziwych kierowników, inżynierów, architektów, chemików, nauczycieli, lekarzy, prawdziwych mistrzów. Ale posiadamy jeszcze bardzo wielu niedouczonej ludzi, po prostu alfabetów. A przecież ludzie ci mieli różne możliwości. Maszyna w rozpędzie wjechała na nieubity odcinek drogi i zatrzymała się w miękkiej zaspie śnieżnej. Zręcznie przełączając biegi i manewrując kiero-

wnicą Załkind starał się wyprowadzić maszynę z niebezpiecznego miejsca. To mu się udało, ale nie od razu.

— Niepotrzebna obawa, szofera macie pierwszej klasy — dumnie powiedział Michał Borysowicz.

— Myślałem że utkwimy tutaj, powiedział Aleksy.

Maszyna ruszyła. Załkind nie zapomniał o czym rozmawiali:

— Wypowiedziałeś ważną myśl Alosza. Mnie również zajmuje ta kwestia: dlaczego nasi ludzie o jednolitych życiorysach, o równych prawach w społeczeństwie i nawet przypuścimy o jednakowych zdolnościach dochodzą w życiu do różnych rezultatów? Nie mogę spokojnie mówić o Jefimowie. Myślę o nim przez te wszystkie dni i nie mogę nie porównać go... chociażby z Tierochowem, do którego obecnie jedziemy. Są w jednym wieku, razem przybyli do Nowińska. Zdaje się że nawet byli w tej samej grupie komсомolców, tutaj uczyli się, pracowali, zmęznieśli, stali się komunistami. A teraz owszem można ich porównać, ale nie można ich postawić obok siebie. Tierochow — zuch, jak zresztą zaraz zobaczysz... O Jefimowie już tobie opowiedziałem. Dlaczego obecnie Tierochow jest doskonałym dowódcą armii pracy albo wyrażając się skromniej — jedyną dywizji, wówczas gdy, uccziwie mówiąc, Jefimowa należy zdjąć z pracy. Dlaczego w tak trudnej godzinie doświadczenia uwidoczniła się pomiędzy nimi taka różnica? Załkind nytajaco spojrział na Aleksęgo.

A. C. R.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 22 lutego 1949 r.
Dziś: Pawła

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Postarunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (POK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne POK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Stanisław S., gm. Dąbrowice. Nadesłany przez Was materiał informacyjny wykorzystamy na łamach „Głosu Kutnowskiego”. Prosimy o dalszą współpracę. Kwestionariusz korespondenta terenowego „Głosu Kutnowskiego” możecie otrzymać w naszej redakcji w Kutnie, przy ul. Narutowicza 1.

Ob. Barbara Z., Żychlin. Klasa śpiewu solowego do stała otwarta w LIM-ie w Kutnie z dniem 1 lutego br.

Złóż ofertę na Pomoc Zimowa

Bratoszewice - Państwowy Instytut Wychowawczy szkoli kadry nauczycieli szkół rolniczych

Państwowy Majątek Ziemi — Bratoszewice znajduje się w dobrych rękach. Instytut kształci bowiem tych, którzy w szkołach rolniczych będą obecnie wychowywać młodzież chłopską, przeznaczoną dawniej jedynie do ciężkiej i niewolniczej pracy, na świadomych swej roli społecznej obywateli socjalistycznego państwa. Fortuna zmienna jest — jak to kiedyś ktoś powiedział. Pałace, które niegdyś były jaskiniami w zysku, po zmianie właścicieli stały się ośrodkami kultury i oświaty.

W szybkim tempie rosnąca sieć szkół rolniczych w Polsce ludowej stworzyła potrzebę szkolenia jak największej ilości odpowiednio

przygotowanych zawodowo i społecznie nauczycieli, mogących sprostać swym doniosłym zadaniom. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa podjęło akcję masowego szkolenia kadr aktywistów — nauczycieli rolniczych. Utworzono cztery instytuty polityczno-społeczne gdzie na jednoczesnych kursach zapoznają się oni ze wszystkimi zagadnieniami nowoczesnej pracy na terenie szkolnym.

Jeden z czterech podobnych instytutów znajduje się właśnie w Bratoszewicach. Wychowankowie jego, przeważnie już od kilku lat pracujący w szkolnictwie rolniczym, przybywają tu nieomal ze wszystkich krańców Polski. Krótki czas

trwania kursu i rozległy materiał, do opanowania wymaga intensywnej i gorliwej pracy. Już następnego dnia po przyjeździe nowej grupy, składającej się przeważnie z 30 — 40 osób, pracą idzie normalnie. Są już wybrane władze spółdzielni, która poprzez Radę Centralną i Zarząd z podlegającymi mu sekcjami: kulturalno-oświatową, naukowo-wychowawczą i administracyjno-gospodarczą, kieruje całością kursu. Od tej chwili kursисти stają się faktycznie gospodarzami instytutu. Pracują oni kolektywnie, o wszystkim decydują wszyscy. Rola dyrektora oraz Rady Pedagogicznej ogranicza się jedynie do ostrzegania pewnych ram

pracy, ustalonych przez Ministerstwo, oraz do kierownictwa akcją szkoleniową.

Tworzą się koła naukowe, jak polityczno-społeczne, nauki o Polsce i inne, na których słuchacze rozpracowują materiał poznany na odpowiednich wykładach. Dyskusje nad referatami przeciągają się do późnej nocy.

Nauka na kursie jest oceniona i wyróżniona gdy na to zasługuje, przez specjalną komisję ocen pracy i współzawodnictwa. Bogata biblioteka i pracownia artystyczno-techniczna, ułatwiają studia i stwarzają specjalną, naukową atmosferę. Toteż nie dziwnego, że wszystkich słuchaczy cechują: ogromny zapał i pilność. Jakkolwiek muszą bardzo dużo czasu poświęcać nauce i pracy nad sobą, nie zapominają o działalności oświatowej w terenie. Silnie rozwinięte aktywy SL i PZPR ściśle współpracując ze sobą podjęły szeroką akcję odczytową.

W okolicznych wsiach, bądź to na kołach partyjnych, bądź też na zebraniach ogólnych, kursисти — prelegenci wygłaszają referaty o tematyce politycznej, społecznej, lub rolniczej. Prelekcje te cieszą się dużą popularnością wśród chłopów.

Towarzysze z PZPR-u pomagają też wiejskim kołom partyjnym i zawsze chętnie

służą radą tam, gdzie jej potrzeba.

Zespół świetlicowy urządził co tydzień wieczory artystyczne, przyjmowane z entuzjazmem przez tłumnie zbierającą się publiczność wiejską.

Zorganizowano też kursy gospodarstwa domowego i szycia, na które uczęszcza około 50 dziewcząt z okolicznych wiosek. Mimo, że kurs trwa tylko miesiąc, prace kursistów na terenie wiejskim zachowują ciągłość, gdyż każdy zespół przekazuje kursy te następnemu.

Kolektywna praca, oparta na wzorach spółdzielczych, żywa działalność społeczna, oraz charakter polityczny kursu, są tymi elementami socjalistycznymi, które, praktycznie poznane przez słuchaczy na kursie, będą im służyły jako wzór do podobnej organizacji własnej szkoły. Dlatego też instytuty, podobne do bratoszewskiego nabierają ogromnego znaczenia w wysiłkach ku podniesieniu poziomu szkół rolniczych i powszechności oświaty rolniczej. Wtedy, gdy wszyscy nauczyciele zostaną w podobny sposób przygotowani do pracy szkolnej, możemy być spokojni o przyszłość naszej wsi. Młodzież, wychowana na wzorach socjalistycznych, zapewni jej rozkwit i dobrobyt.

Edmund Wojciechowski

Plantacje mięty w Dobrzelinie

powstaną staraniem Samopomocy Chłopskiej

Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej w Kutnie projektuje w bieżącym roku skłonić działkowców na terenie gminy Dobrzelin do zakładania plantacji mięty pieprzowej (Mentha Piperita). Gminę Dobrzelin zamieszkuje duża ilość małorolnych oraz robotników sezonowych, zatrudnionych tylko w czasie kampanii w cukrowni. Robotnicy po zakończeniu kampanii utrzymują się tylko z plonów ze swych działek, które przy obecnym systemie gospodarowania pozwalają zaledwie na skromną vegetację. W celu podniesienia stopy życiowej działkowców Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej postanowił dostarczyć im dodatkowego i to pokaźnego źródła dochodu.

W ubiegłych latach w ogrodnictwym gospodarstwie doświadczalnym w ob. inż. Wirowskiego w Dobrzelinie przeprowadzane były próby upraw różnych roślin. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto tutaj przy uprawie mięty, która jest cennym surowcem dla wyrobu olejków miętowych. W gospodar-

stwie doświadczalnym w Dobrzelinie uruchomiono w ub. roku destylarnię olejku miętowego, do której plantatorzy będą mogli dostarczać swe zbiory mięty. Już w bieżącym sezonie Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej może dostarczyć 30 tysięcy sztuk najlepszych gatunku sadzonek mięty. Wobec wysokich cen olejku miętowego na rynku, opłacalność plantacji, szczególnie dla małorolnych, jest znaczna.

Przy uprawie mięty wymaga wilgotnej gleby, lecz bez stojącej wody zaskórnej. Najlepiej rośnie na gruntach bogatych w składniki pokarmowe jak np. czarnoziem torfowy. Również dobrze udaje się na glebach lekkich, pulchnych, ale dostatecznie wilgotnych. Pod względem klimatu odpowiadają jej rejony wilgotne i ciepłe. Mięta wymaga silnego nawożenia, najlepiej obornikiem. Nawozy sztuczne należy rozsiewać w małych dawkach. Przenawożenie wpływa ujemnie na jakość surowca.

Ze względu na to, że mięta pieprzowa prawie, że nie

wydaje nasion, rozmnażamy ją tylko drogą vegetatywną, przez podział dojrziałych krzaków. Przy podziale w gruncie wybieramy na sadzonki kłącze z 2 lub 5 węzłami. Na obsadzenie 1 ha potrzeba około 100 tysięcy sadzonek.

Gminny Zw. Samopomocy Chłopskiej w Dobrzelinie zajmować się będzie rozprawianiem sadzonek mięty pieprzowej wśród miejscowych działkowców, oraz szeroko propagować będzie uprawę tej tak cennej dla naszego przemysłu rośliny.

Walka z fałszerzami mleka

Referat Sanitarny przy Zarządzie Miejskim w Kutnie przeprowadza ostatnio co raz częściej kontrolę artykułów żywnościowych, sprzedawanych na miejscowym targowisku. Kontrolerzy szczególnie uwagę zwracają na jakość sprzedawanego mleka i śmietany, ponieważ stwierdzono, że większość handlarzy, trudniących się zawodowo odkupywaniem od rolników mleka i śmietany,

falszuje te artykuły przez dolewanie do śmietany kwaśnego mleka, a do mleka wody. Pobierane próbki mleka i śmietany odsyłane są do Państwowych Zakładów Higieny w Łodzi, gdzie przeprowadzana jest analiza w celu stwierdzenia zawartej w nich ilości tłuszczu. W wypadku stwierdzenia zafałszowania, sprzedawcy są pociągnięci do odpowiedzialności karnej. I tak w ostatnich dniach za sprzedaż sfałszowanej śmietany i mleka skierowano do niesienia karne do Sądu Grodzkiego w Kutnie przeciwnym następującym osobom: Jędrzejczak Weronika ze wsi Kuchary gm. Witonia, Biernacka Helena, wieś Wysokie, gm. Krośnice, Wojtczak Wiktoria, wieś Głogówek, Wyrebowska Zuzanna, wieś Kotłisko, gm. Krzyżanówek, Filipiak Stanisława, wieś Stanisławów, gm. Oporów, Olczak Helena, wieś Ktery, gm. Witonia, Warsicka Ewa, wieś

Klonowiec, gm. Sójki, Rutkowska Teofila, wieś Sójki, Winięcka Wanda, wieś Szubina, gm. Błonie, oraz Kowalska Marianna, wieś Podgajew, gm. Bedno.

Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej pielęgnuje bogaty dorobek wsi polskich w dziedzinie sztuki

Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej, powołany do życia w 1948 r. stanowi samodzielną jednostkę przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Celem jego jest tworzenie wiedzy o sztuce ludowej oraz szerzenie jej przez wydawnictwa, wystawy, wykłady, kursy itd., by w ten sposób wcielić do ogólnej kultury narodowej dorobek i walory ludu pracującego.

Wewnętrzna organizacja Instytutu oparta jest na podziale na sekcje badawcze i organa pomocnicze. Dotychczas powstały następujące sekcje: rzeźby, malarstwa i grafiki. W sekcji tej zebrano dotychczas materiały dotyczące malarstwa na szkle na terenie całej Polski. Badania te przeprowadzane są głównie w Wielkopolsce. Po uzyskaniu środków technicznych prace obejmują również i inne tereny kraju.

Sekcja tańca, mieszcząca się w Warszawie, montuje na razie ośrodki techniczne i metodyczne. Sekcja ta zamierza prowadzić swe prace w ścisłym porozumieniu z Filmem Polskim.

Sekcja badania literatury i obrzędów znajduje się w stadium organizowania prac badawczych. Na razie gromadzi na jest literatura przedmiotu, którą następnie rozpracowuje

się pod kątem badawczym. Również w stadium organizacji znajduje się sekcja badania budownictwa. W roku ubiegłym Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej przeprowadził w porozumieniu z Instytutem Badania Budownictwa Wiejskiego, głównie pod kątem zebrania materiałów pokrewnych między budownictwem ziem dawnych i odzyskanych. Przeprowadzone zostały również badania budownictwa pasterkłego w Tatrach.

Sekcja wydawnicza wydała w roku bieżącym miesięcznik „Polska Sztuka Ludowa”. Obok sekcji badawczych i wydawniczej, posiada Instytut pracownię fotograficzną i archiwum materiałów do badań sztuki ludowej, gromadzące zbiory fotografii, kopii i opisów, dokonanych przez pracowników Instytutu w terenie. Materiały te dostępne są dla wszystkich, którzy potrzebują ich do celów naukowych, oświatowych i społecznych.

Poza Centralą Instytutu przewidziane są jego placówki pomocnicze, głównie przy muzeach, szkołach artystycznych, czy instytucjach pokrewnych, a nadto sieć informatorów korespondentów do tworzenia której Instytut stara się pozyskać zarówno or-

ganizacje społeczne działające na wsi, jak „Wici”, Samopomoc Chłopska i in., jako też nauczycielstwo.

Ostatnim etapem organizacyjnym będzie utworzenie Rady Naukowej Instytutu, jako organu doradczego Ministerstwa Kultury i Sztuki, opinującej o działalności Instytutu i czuwającej nad linią jego pracy i rozwoju.

E. T.

Wobec szerzącej się epidemii grypy Ministerstwo Zdrowia wwołało w dniu 17.II.1949 roku konferencję z udziałem przedstawicieli Ministerstwa, światła nauki, Ubezpieczalni Społecznej, Wojska, SP, oraz Państw. Przedsiębiorstwa „Centrosan”.

Celem konferencji było przedsięwzięcie kroków dla zapewnienia chorym pomocy lekarskiej, dostarczenia leków oraz przygotowania miejsc w szpitalach dla cięższych przypadków choroby z powikłaniami.

Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości szerokich warstw społeczeństwa, że grypa jest chorobą zakaźną, przenoszącą się bardzo łatwo drogą tzw. zakażenia kropelko-

wego poprzez powietrze, przy kaszlu, kichaniu itp. Zarazkami grypy są niedawno wykryte wirusy i nad dalszym ich badaniem pracuje Państwowy Zakład Higieny w Warszawie.

W dobie obecnej nie ma jeszcze dostatecznych środków zapobiegawczych przeciw grypie, jedynym racjonalnym środkiem jest uniknięcie zakażenia.

Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że przy normalnym przebiegu choroby stosowanie tak chętnie uznawanych sulfamidów lub penicyliny jest bezskuteczne. Natomiast przy powikłaniach choroby — stosować je należy jedynie pod ścisłą kontrolą lekarską. W obliczu epidemii Mini-

sterstwo Zdrowia wzywa ludność, aby we własnym interesie unikala, w miarę możliwości, przebywania w większych skupiskach, gdzie jest duża łatwość zakażenia.

Bezwzględnie należy zaprzestać odwiedzania chorych na grype, jak również odwiedzań chorych w szpitalach, aby nie narażać ich na ewentualne zakażenie.

W wypadku wyraźnego złego samopoczucia, podniesionej temperatury ciała — należy zwracać się o poradę lekarską. Wreszcie w celach zapobiegawczych wskazane jest płukanie gardła łagodnymi środkami dezynfekcyjnymi, jak 3 proc. kwasu borynego, szalwii itp.

GŁOS KUTNOWSKI	
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.	
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	
Telefony:	
Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. nacz.:	219-05
Sekretarz odpowiedzialny:	218-23
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny:	228-28; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów rolniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ścennych:	
Dział młotaj:	218-11
Dział miejski i sport:	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny: wewn. 9 —	254-21
Redakcja nocna:	172-31; 156-31
Kolportaż:	222-22
Administracja:	250-42
Dział ogłoszeń:	111-80

Jak ustrzec się grypy

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

Wobec szerzącej się epidemii grypy Ministerstwo Zdrowia wwołało w dniu 17.II.1949 roku konferencję z udziałem przedstawicieli Ministerstwa, światła nauki, Ubezpieczalni Społecznej, Wojska, SP, oraz Państw. Przedsiębiorstwa „Centrosan”.

Celem konferencji było przedsięwzięcie kroków dla zapewnienia chorym pomocy lekarskiej, dostarczenia leków oraz przygotowania miejsc w szpitalach dla cięższych przypadków choroby z powikłaniami.

Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości szerokich warstw społeczeństwa, że grypa jest chorobą zakaźną, przenoszącą się bardzo łatwo drogą tzw. zakażenia kropelko-

wego poprzez powietrze, przy kaszlu, kichaniu itp. Zarazkami grypy są niedawno wykryte wirusy i nad dalszym ich badaniem pracuje Państwowy Zakład Higieny w Warszawie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcallego pt. „Bankiet”.

PAŃSTWOWY TEATR POW-SZECZNY, ul. 11 Listopada 21;
O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia-farsa E. Pietrowa „Wyspa pokojów”. Kasa czynna od 11-ej do 15-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera pt. „Synowie”. Kasa czynna od godz. 19 - 14 i od godz. 16-ej. Tel. 266-18.

TEATR „OSA”, ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek”.

TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243;
O godz. 19.15 „Baron cygański”.

TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska Nr 152);
O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1
„Kulisy wielkiej Rewii” — godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 14 — film niedozwolony dla młodzieży.

BALTYK — ul. Narutowicza 30;
„Skarb” — godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

B IKA — ul. Franciszkańska 21
„Ostatni Mohikanin” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2;
„Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 8” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4;
„Zygmunt Kłosewski” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30).

MUZA — Ruda Pabianicka;
„Sępy” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67.
„Skarb” — godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego Nr 74-76;
„Pieśń Tajgi” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 175
„Zagubione dni” — godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13 — film dozwolony dla młodz. od lat 18.

REKORD — ul. Rzgowska 2;
„Wilki morskie” — 1 seans godziną 16, niedz. 14 — dla młodzieży.

„Siostra lokaja” — godz. 18, 20, w niedz. 16 dozow. dla młodz.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 64;
„Zwariowane Łońsko” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — dozwolony dla młodzieży.

TYŁOWY — ul. Kilińskiego 123 — dla młodzieży;
„Zenobia” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30.

SWIT — Białicki Rynek Nr 5;
„Ostatnia noc” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — dozwolony dla młodz. od lat 14.

ŁĄCZA — ul. Piotrkowska 108;
„Cygański Tabor” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, poranek 12. film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40.
„Słońce wschodzi” — godz. 16, 18, 20, niedz. 14 — dozwolony dla młodz. od lat 14.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1;
„Paganini” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16
„Skarb” — godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedz. poranek 11 — film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Pierwszy mecz juniorów w boksie

POLSKA-WĘGRY 8:8

„Wynik powinien brzmieć raczej 9:7 dla Polski, gdyż Koleczko nie przegrał swej walki” — telefonuje nam nasz specjalny wysłannik

Drużyna węgierska przyjechała do Warszawy dopiero w sobotę. Węgry byli najlepszej myśli co do wyniku spotkania. Horskopów stawiać nie chcieli, ale dało się wyczuć, że ze zwycięstwa nie mają najmniejszego zamiaru rezygnować. W kilka godzin później hala warszawska ujeżdżalni zapelniała się po brzegi widzami. Trzeba zapisać na dobro organizatorów, że tym razem panował przy wejściach wzorowy porządek, tak samo jak i na sali. Ósemka węgierska pod względem fizycznym przedstawia się doskonale. Wszyscy chłopcy byli dobrze wyrosnięci, muskularni — nie robili wcale wrażenia juniorów. W zapowiadanych składach obu drużyn nie było specjalnych zmian, za wyjątkiem wagi muszej w Węgrów, gdzie pogromcą Bednaja Szarke zastąpił Molnar. W naszej drużynie z powodu absencji Steca przesunięto Koleczkę do wagi ciężkiej, a półciężką obsadzono Guatem.

W drugim starciu sytuacja podobna. Polak umiejętnie unika wal ki w zwarciu w półdystansie, a po celnej kontrze Węgier idzie burzliwą i uzasadnioną reakcją do trzech na deski. Pierwszą rundę wygrywa Koleczko. W

W drugim dniu turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej odbyły się 4 mecze. Do najbardziej oczekiwanych bezprzeczenie należały zawody Chemii z Gromem, które decydowały o tytule mistrza Polski. Zasłużone zwycięstwo uzyskały łodzianki. Pierwszy set wśród niehywałego napięcia wygrała Chemia 15:10. Drugi set 15:10 również zakończył się zwycięstwem dla łodzianek. W trzecim secie Grom zagrał słabo, tak, iż uzyskał tylko 3 punkty, tracąc 15.

W ringu sędziowali na zmianę: Kubicki i sędzia węgierski, Na punkty Stepien Kupfer-sztejn i Nagy (Węgry).

XIV mistrzostwo Polski zakończone

Chemia mistrzem Polski w p łce siatkowej kobiet

W drugim dniu turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej odbyły się 4 mecze. Do najbardziej oczekiwanych bezprzeczenie należały zawody Chemii z Gromem, które decydowały o tytule mistrza Polski. Zasłużone zwycięstwo uzyskały łodzianki. Pierwszy set wśród niehywałego napięcia wygrała Chemia 15:10. Drugi set 15:10 również zakończył się zwycięstwem dla łodzianek. W trzecim secie Grom zagrał słabo, tak, iż uzyskał tylko 3 punkty, tracąc 15.



Siatkarki Z. Ch. KS. „Chemia” (Łódź) mistrz Polski w siatkówce żeńskiej na rok 1949.

Przed południem Chemia wygrała z SKS-em 3:1 (16:14, 1:15, 15:7 i 16:14), a Grom pokonał AZS 3:0 (15:12, 15:4, 15:7).

Kolejność miejsc 1. Chemia 2. Grom, 3. SKS, 4. AZS. Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom.

Co do remisowego wyniku meczu 8 : 8 to można mieć wiele zastrzeżeń. Nie słuszne były protesty publiczności odnośnie werdyktu przyznającego zwycięstwo Nemesowi nad Czajkowskim. Walka miała charakter raczej remisowy. Wrocławianin zawiódł kondycyjnie. Robił wrażenie przetrenowanego, wyraźnie puchł, był mało agresywny i chaotyczny. Węgier trafiał rzadziej, ale celniej, szybciej decydował się, uprzedzał akcje przeciwnika, dobrze kontrolował. Nemes jest bokserem nie efektywnym, ale zato bardzo skutecznym. Czajkowski okazał się gorszym od Węgry i przegraną jego nie można kwestionować. Brzóska na miejscu Czajkowskiego powinien wygrać tę walkę. Koleczko miał przez dwie pierwsze rundy zdecydowaną przewagę punktową, a poza tym posłał Węgry dwa

razy do trzech na deski. W trzecim starciu mocno osłabił, przegrał je też wyraźnie, ale zapas punktów z pierwszej i drugiej rundy całkowicie wystarczył do przyznania mu zwycięstwa. Polak został wyraźnie pokrzywdzony.

Z drużyny naszej najlepiej wypadli Matloch, Debisz i Sznajder, który począwszy od drugiej rundy doskonale rozwijał walkę taktycznie, mając za przeciwnika boksera o silniejszym ciosie i o wiele lepszego technicznie. Zawiódł natomiast Czajkowski. Z Węgrów podobał się bardzo Molnar i Szabo.

Wyniki poszczególnych spotkań: waga musza Soczewiński przegrywa na punkty z Molnarem. Waga kogucia Czajkowski przegrywa na punkty z Nemesem. Widownia po ogłoszeniu wyniku przez długi czas wyrażała swoje niezadowolenie.

Waga kogucia Matloch zwycięża na punkty Szasza. Polak był lepszy przez wszystkie trzy rundy. Szadł do przodu, był zdecydowany, dobrze kontrolował nie pozwalając przeciwnikowi na odroczynek. Węgier walczył nieczysto i za bicie głową otrzymał napomnienie.

Waga lekką Debisz po żywej walce wygrywa z Dudasem.

Waga półśrednia Kaźmierczak wypunktował Yalucha. Polak pozwolił się punktować polując wyraźnie na nokaut. W pierwszej i drugiej rundzie Węgier był do picia na deskach, a w ostatniej do ośmiu i skończył walkę grogry. Po tym spotkaniu Polska prowadziła 6 : 4.

Waga średnia: Sznajder wygrywa na punkty z Szabo.

Waga półciężka: Guat po najbardziej żywej walce przegrywa z Kovacssem. Węgier był bardziej agresywny i trafiał częściej i celniej.

Waga ciężka: Koleczko zostaje wypunktowany przez Jazekasa. Wynik ten zupełnie odpowiada przebiegowi walki. Węgier atakuje z miejsca, ataki jego są ży

GŁOS ROBOTNICZY

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Telefony: Redaktor naczelny: 216-14; Zastępca red. nac.: 219-05; Sekretariat odpowiad.: 218-23; Sekretariat ogólny: 223-22; Dział partyjny: 254-25 wewn. 10; Dział korespondentów robotniczych i chłop-skich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42; Dział mutacji: 219-11; Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11; Dział ekonomiczny: 223-29; Dział rolny: wewn. 9 — 254-21; Redakcja nocna: 173-31; 158-51; Koloportaż: 223-22; Administracja: 250-42; Dział ogłoszeń: 111-50

WOLNOŚĆ — Napórkowski 16
„Skarb” — godz. 15, 17.30, 20, w niedz. poranek 11. — film dozwolony dla młodzieży.
ZACHETA — ul. Złotnicka 28;
„Dzwonnik z Notre Dame” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 — film dozow. dla młodz. od lat 16.

Teodor Dreiser 43 Tragedia Amerykańska

Ciemne, pełne żaru źrenice utkwiała w jego oczach gorącym uwielbieniem. — Nie stój tutaj, głuptasku! leć po laski do golfa! Uciekła. Clyde wyczuł pełną kieszeń i odetchnął z ulgą, bo wiedział, że dała mu dużo, bardzo dużo, że wystarczy mu tutaj na wydatki, a nawet może przydać się, gdyby musiał uciekać.

Drogie, kochane stworzonko! Cudna, dobra, szlachetna Sondra! Jak ona go kocha! Kocha go prawdziwie... gorąco! Ale gdyby wiedziała... o, Boże! A to przecie dla niej, tylko dla niej! Ach, gdyby o tym wiedziała...

Znalazł Andrzeja, który niósł za nim przyrzędy do gry i zastał Sondrę w eleganckim zielonym kostiumie. Jill w nowej czapeczce wyglądała jak dżokej i ze śmiechem sprzeczała się o coś z Burchardem, który siedział już w łodzi. Sondra zwolowała Bertinę i Harleya: — Hej, dzieci! Nie macie zamiaru jechać? — Dokąd? — Do Golf-Klubu. — E, za daleko! Może zresztą przyjeździemy po lunchu. Burchard zepchnął z hałasem łódź, która skoczyła do wody jak świnka morska. Clyde patrzył na wszystko jak we śnie; czuł radość i szczęście, a jednocześnie targał nim niepokój i lek

Uwięzienie! Śmierć! Tak... czyhało to na niego. Nurtowały go wątpliwości, czy dobrze zrobił wychodząc dziś z lasu. Może powinien był zostać jeszcze przez cały dzień, wyjść dopiero w nocy i pieszo iść do Sharon. Ale to by zajęło dwa albo i trzy dni, a Sondra, zaniepokojona, zatelefonowałaby do Lycurgusa i otrzymałaby o nim wiadomości, które mogłyby w przyszłości okazać się niebezpieczne.

Tu przecież nie powinien się niczym martwić ani przejmować, tylko coś tkwił... tam... w głębi duszy.

Sondra spostrzegłszy go podskoczyła i powiewając szarfą jak chorągiewką wołała: — Kleopatra odpływa na spotkanie... na spotkanie... na spotkanie... no, na czym odpływa spotkanie?

— Charlie Chaplina — roześmiał się Taylor i trącił tak mocno łódź, że rozbujała się gwałtownie i Sondra o mało nie straciła równowagi.

— Co wyprawiasz, głuptasie! — zawołała. Oparła się jednak nogą o bok łodzi, żeby nie upaść. — Nie zartuj, Burchardzie! Kleopatra odpływa... odpływa... — odrzuciła w tył głowę i rozpostarła ręce, a łódź tymczasem podskakiwała jak rozwierzgany koń. — Uwaga! Wywróć sz łódkę!

Burchard nie zważał na nic, tylko kołysał łódką ze śmiechem. Jill, zaniepokojona, zawołała z oburzeniem: — Cóż ty wyprawiasz? czy chcesz nas wszystkich popłocić?

Clyde zbladł nagle. Zrobiło mu się słabo. Nie wyobrażał sobie, że będzie przeżywał takie straszne chwile, że będzie cierpiał. Był pewien, że będzie zupełnie inaczej... A teraz biednie pod wrażeniem każdego słowa wypowiedzianego bez żadnej ubocznej myśli.

Sport w ZSRR

Odznaczenia sportowców białoruskich
Sport w Republice Białoruskiej rozwija się co raz bardziej. Republika białoruskiej sportowcy mają do dyspozycji ok. 1000 stadionów i dużą ilość hal krytych.

Zatopek nie pojedzie do Anglii
nie za to zaniknie rekord świata na 10 km.

PRAGA (obsł. wł.) — Człowiek długodystansowiec europejski, zwycięzca olimpijski w biegu na 10 000 m. — Emil Zatopek (Czechosłowacja), nie przyjął zaproszenia na międzynarodowe grzyjska lekkoatletyczne w Anglii, w których startować miał w biegu na 2 mile.

Zatopek oświadczył, że prze-prowadza obecnie treningi tylko do biegów długodystansowych i w obecnym sezonie nie będzie biegał na dystansach poniżej 5 000 m.

Zatopek dodał, że jego obecne intensywne treningi poświęcone są próbie pobicia rekordu świata na 10 000 m., który chce podjąć w tym roku.

Reprezentacja Polski
na mecz CSR w siatkówce żeńskiej

Obecny na turnieju w Łodzi przedstawiciel PZKSS Wirszyłło wyznaczył do reprezentacji Polski na mecz z CSR w siatkówce żeńskiej, który odbędzie się 12 marca w Pradze, zawodników: Zakrzewska (Chemia) i Kubiakównę (Chemia).

Wymienione wyżej zawodniczki zgrupowane będą na specjalnym obozie treningowym.

A gdyby teraz ukazał się ktoś z policji i zapytał go, gdzie wczoraj przebywał i co wie o śmierci Roberty? Co zrobiłby wtedy? Drżałby, jękał się, nie miałby siły odpowiedzieć... Tak, to byłoby straszne! Musi koniecznie się opamiętać, musi wyglądać naturalnie... właśnie od dzisiaj... od pierwszego dnia.

Na szczęście przy ogólnym zamieszaniu nikt nie zauważył, jak wstrząsające wrażenie zrobiła na nim ta uwaga, i Clyde starał się zwolna odzyskać spokój.

Tymczasem łódź zbliżała się do Kasyna. Sondra, pragnąc zaimponować swoją odwagą, sehwyciła się poręczyć i zanim łódź przybiła do brzegu wyskoczyła pierwsza. A Clyde ujrwszy jej uśmiech w jego stronę rzucony uczuł w głębi duszy pragnienie, by odwołać się do jej miłości, współczucia, szlachetności. By zyskać jeszcze jeden jej uśmiech, wyskoczył natychmiast za nią, pomógł Jill wysiąść i pobiegł szybko za Sondrą z pozornie wesołym ożywieniem, w którego duszy nie czuł wcale.

— Cóż za odwaga! — zawołał.

Mając ją ciągle przy sobie grał dość szczęśliwie, o ile tylko miała jego wprawa i rozstrój duchowy na to pozwalały. Ona zaś, uszczęśliwiona, że ma go tylko dla siebie i że zdarzały się chwile, kiedy mogli uściskać się i całować po kryjomu, zaczęła opowiadać mu z zapałem o jutrzejszym wycieczce, w której weźmie udział prawie całe tutejsze młode towarzystwo. Wycieczka ta ma trwać cały tydzień. Popłyną łodziami aż do jeziora Bear. Tam na wybrzeżu rozbiją namioty i dopiero stamtąd będą robić wycieczki w różne miejscowości. Ile dni, tyle zwiedzą miejscowości! Chłopcy połowaniem i rybołówstwem będą dostarczać żywności. D-032514 (D.c.n.)